

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 05, luty 2026 10:55

Piotr Majoch

Odslony: 644

---

WSA: Decyzja w przedmiocie zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki uczniom niepełnosprawnym musi być poprzedzona dokładną analizą szczegółów sprawy, w tym sprawdzeniem placówki, do której ma uczęszczać dziecko.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku rozpoznał skargę matki niepełnosprawnego dziecka na czynność wójta gminy, który odmówił dokonania zwrotu kosztów dowozu dziecka na zajęcia w placówce terapeutycznej. Wynikający z art. 39 ust. 4 Prawa oświatowego (P.oś.) obowiązek zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do najbliższej szkoły podstawowej, wzbudza niekiedy istotne wątpliwości. Nieporozumienia wynikają często ze sformułowania o szkole "najbliższej". Jak niejednokrotnie pisaliśmy na łamach naszego Dziennika, pojęcia tego nie sposób opierać tylko na kryteriach geograficznych. Kluczowe znaczenie mają potrzeby danego ucznia, które w przypadku dzieci niepełnosprawnych mogą być niestandardowe.

Wnioskodawczyni, której wójt odmówił finansowania transportu dziecka prywatnym samochodem, posyłała swoje dziecko do siedziby fundacji, gdzie odbywało ono edukację domową. Fakt ten miał w sprawie kluczowe znaczenie. Wójt uznał bowiem, że brzmienie przepisu art. 39 ust. 4 P.oś., w którym mowa jest tylko o szkole i ośrodku, wyklucza objęcie edukacji domowej finansowaniem. Argumentacja ta nie przekonała wnioskodawczyni, która w skardze skierowanej do sądu administracyjnego zarzuciła błędną wykładnię przepisów, podnosząc że siedziba fundacji jest najbardziej odpowiednim miejscem, w którym dziecko może realizować obowiązek szkolny. Zdaniem skarżącej, tylko w tym miejscu możliwa była realizacja zaleceń wynikających z orzeczenia o potrzebach dziecka, a nieuwzględnienie tego stanu rzeczy przez wójta, godzi w jego dobro - wartość chronioną prawnie.

Analiza sprawy przekonała Sąd o zasadności skargi. Rozstrzygnięcie nie jest jednak "zerojedynkowe". Sąd stwierdził bowiem bezskuteczność zaskarżonej czynności i przekazał organowi sprawę do ponownego rozpoznania. Uzasadnienie wyroku naprowadza jednak na elementy, które muszą zostać ponownie zbadane. I tak, kluczowe jest zdaniem Sądu ustalenie, czy placówka, której dotyczy spór wnioskodawczyni z wójtem, rzeczywiście pełni funkcje edukacyjne czy jest tylko placówką terapeutyczną. Choć z treści stanowiącego załącznik zaświadczenia wydanego przez placówkę wynikało, że realizacja obowiązku szkolnego będzie miała miejsce, a placówka zapewni dziecku odpowiednie warunki do nauki. Wobec braku własnych ustaleń organu w tym zakresie, brakowało jednak pewności. Sąd przypomniał w swoim uzasadnieniu, że ocena potrzeb i możliwości niepełnosprawnego dziecka powinna być przez organ dokonywana w sposób szczególnie wnikliwy, z wykorzystaniem wiedzy fachowej. Bez skrupulatnej oceny nie da się jednoznacznie dociec, kto ma rację.

Nie można jednak wykluczyć, że realizowanie przez dziecko edukacji domowej w placówce będzie podlegało wsparciu gminy poprzez pokrywanie kosztów dowozu. Realizacji obowiązku szkolnego poza szkołą nie można utożsamiać z nauką tylko w domu - co uczynił wójt. Nadmierne uproszczenia w tym obszarze nie są tu natomiast możliwe. Tylko dokładne badanie tego typu spraw, ukierunkowane na dobro dzieci, pozwala na oddzielenie sytuacji, w których droga dziecka do szkoły podlega sfinansowaniu od tych, w których odpowiedź organu będzie odpowiedzią odmowną.

*Wyrok WSA w Gdańsku z 22 stycznia 2025 r. (sygn. III SA/Gd 550/25) - orzeczenie nieprawomocne*

Źródło: [CBOSA](#)